



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (82.)
w dniu 12 grudnia 2017 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Informacja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 12)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Chróścikowski)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Szanowni Państwo, pozwolicie, że otworzę posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. To już osiemdziesiąte drugie nasze posiedzenie.

W dzisiejszym porządku obrad mamy informację ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat funkcjonowania Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Witam pana ministra... Pan minister za chwilę – kilka minut temu rozmawialiśmy telefonicznie – dotrze, jak tylko głosowania się skończą. Witam osoby, które reprezentują pana ministra, panią Ewę Markowską-Bzduchę, dyrektor Departamentu Spraw Społecznych i Oświaty Rolniczej w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam panią Janinę Pszczółkowską, zastępcę prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Witam panią Alicję Lejk-Kępkę, dyrektor Biura Świadczeń w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Witam pana Piotra Główkę, dyrektora Biura Zarządzania Zasobami Ludzkimi w Centrali Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Witam pana Mirosława Laskusa, doradcę prawnego w Departamencie Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny w Najwyższej Izbie Kontroli. Witam pana Grzegorza Wysockiego, przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa w RP. Witam panią Justynę Jurczuk, przewodniczącą zakładowej organizacji związkowej pracowników KRUS w Biłgoraju. Witam również Wiesława Gronowskiego...

(Głos z sali: Wiesławę Gronowską-Siek...)

Przepraszam, Wiesławę Gronowską-Siek, członka zarządu zakładowej organizacji związkowej pracowników KRUS w Biłgoraju. Są z nami także pani Agnieszka Samonek, przewodnicząca zakładowej organizacji związkowej pracowników KRUS w Zamościu, oraz pani Krystyna Michońska, członek zarządu zakładowej organizacji związkowej pracowników KRUS w Zamościu. Coś bardzo aktywny jest ten Zamość dzisiaj, ale miło mi, bo ja też jestem z Zamościa.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ale ja osobiście nie ingerowałem w to. To państwa decyzja, że przyjechaliście. Tak że żeby nie było, że ja jestem z Zamościa, więc przyprowadziłem tu osoby...

(Wesołość na sali)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Piękne miasto.)

Tak, Zamość jest piękny. Zapraszamy.

Szanowni Państwo, witam państwa senatorów, nasz sekretariat. Kogo nie wymieniłem jeszcze... Witam pozostałe osoby. Witam wszystkich.

Szanowni Państwo, jak mówiłem, pan minister powiedział, że za chwilę dotrze. Rozumiem, że możemy rozpocząć. Mamy ograniczony czas i musimy o godzinie 11.00, przepraszam, o 10.30 tę salę opuścić, bo jest konferencja. Pozwolę sobie zatem rozpocząć pracę. Jak rozumiem, pan minister potem uzupełni...

Proszę, Pani Dyrektor.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych i Oświaty Rolniczej w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ewa Markowska-Bzducha:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Kilka informacji takich ogólnych w ramach wstępu, zanim przejdziemy do pytań czy omawiania problemów. Sądzę, że państwa obecność tutaj ma znaczenie i państwo w określonej sprawie tutaj przybyli. To kilka słów wstępu.

Na dzień 30 września 2017 r. w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zarejestrowane było 1 milion 297 tysięcy 28 ubezpieczonych i kasa obsługiwała 1 milion 170 tysięcy 197 świadczeniobiorców. Przeciętne świadczenie rolne wynosi 1 tysiąc 73 zł i 52 gr.

Ostatnio dla Sejmu przygotowaliśmy informację dotyczącą wymiany międzypokoleniowej. Chciałabym państwa króciutko wprowadzić w tę tematykę i przedstawić te dane, bo to są dosyć ciekawe dane obrazujące populację naszych ubezpieczonych. Jeśli chodzi o tę wymianę międzypokoleniową, która jest jednym z głównych celów systemu ubezpieczenia społecznego rolników, to spadek liczby ubezpieczonych następuje w grupach wiekowych do 48 lat, czyli wśród

tych młodszych ubezpieczonych, natomiast wzrost liczby ubezpieczonych odnotowuje się w grupie osób mających 55–60 lat. Blisko 60% ubezpieczonych – 58,5% – to osoby w wieku 43–66 lat. Z takich pozytywnych zjawisk można wymienić to, że grupa ubezpieczonych osób w wieku do 36 lat od kilku lat się nie zmniejsza, cały czas utrzymuje się na tym samym poziomie. Ale z przygotowanej przez nas takiej informacji zbiorczej za lata 2004–2016 generalnie wynika, to nastąpił w tym okresie spadek liczby ubezpieczonych o 13,3%. Populacja naszych beneficjentów się starzeje, w związku z czym przygotowujemy się do podjęcia działań w sposób szczególnie adresowanych do starszych grup wiekowych, czyli do seniorów.

Emerytury rolnicze stanowią około 80% wszystkich świadczeń emerytalno-rentowych wypłacanych przez kasę. 98% wszystkich tych emerytur jest wypłacane w pełnej wysokości, a więc te emerytury częściowe, w ramach których rolnicy pobierają tylko niewielką część emerytury, stanowią zaledwie 2%.

Biorąc pod uwagę wszystkie te dane, można powiedzieć, że wymiana międzypokoleniowa, która jest jednym z celów systemu, jest realizowana. Ta wymiana międzypokoleniowa przebiega dosyć płynnie. Okazuje się, że większość, bo 98%, przechodzących na emeryturę przekazuje swoje gospodarstwo następcom, mimo że mogłaby... Oczywiście warto zwrócić uwagę na to, że taka osoba to gospodarstwo może przekazać wcześniej i pozostawać ubezpieczoną do czasu osiągnięcia wieku emerytalnego jako domownik. To tyle co do kwestii dotyczących wymiany pokoleniowej. Pomyśleliśmy, że być może to będzie w obszarze zainteresowania komisji.

Jeśli chodzi o zmiany w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników, to w ubiegłym roku – to tak dla przypomnienia – wprowadziliśmy, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom środowiska, zmianę polegającą na zwiększeniu kwoty przychodu z umowy-zlecenia, umowy agencyjnej czy umowy dotyczącej pracy w radzie nadzorczej do poziomu minimalnego wynagrodzenia, przychodu, który pozwala pozostać, nadal być ubezpieczonym w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. 1 marca bieżącego roku minimalne świadczenie wypłacane z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wzrosło do 1 tysiąca zł.

Jeśli chodzi o takie ważniejsze zmiany, to w tej chwili pracujemy nad kwestią umowy o pomocy przy zbiorach, która będzie uregulowana w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników. To tyle tytułem wstępu. Jeśli państwo będą chcieli zadać pytania szczegółowe, to bardzo prosimy, bo może w ten sposób lepiej wykorzystamy czas. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chrościkowski:

Dziękuję, Pani Dyrektor.

Czy pani prezes chciałaby coś dodać?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Proszę nacisnąć...)

Zastępca Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Janina Pszczółkowska:

Jak widać, dość rzadko bywam na posiedzeniach komisji senackiej, bo nie wiem, jak się posługiwać tymi wynalazkami.

Myślę, że pani dyrektor dość wyczerpująco przekazała najistotniejsze informacje, które dotyczyły roku 2017. Może tylko dodam, że takim niepokojącym zjawiskiem – obserwujemy to co najmniej od 2007 r. – jest ciągły spadek liczby ubezpieczonych. Może to wynika z aktywizacji środowiska wiejskiego i przechodzenia do innych zawodów, a więc do innego systemu – do systemu powszechnego. Pamiętam, że jak ubezpieczenie społeczne rolników nie było w ramach kasy, ale w ramach gmin i ZUS, to ubezpieczonych było ponad 3 miliony. Jak powstała KRUS, to było ich 1 milion 750 tysięcy, a teraz schodzimy do poziomu 1 miliona 100 tysięcy. To jest zatem taki ciągły proces. Trudno mi powiedzieć, czy jest negatywny, czy pozytywny... No, dla KRUS chyba negatywny. Ciągłe się mówi, że spadek liczby ubezpieczonych powinien się przekładać na spadek liczby osób zatrudnionych, ale ja chciałabym powiedzieć, że chyba nie do końca, bo podmiotowo ubywa ubezpieczonych, ale rozszerza się zakres przedmiotowy wykonywanych zadań – są one coraz bardziej skomplikowane, wchodzi coraz nowsze systemy informatyczne, które, wbrew pozorom, są... Powiedziałabym, że w efekcie końcowym one pracę ułatwiają, ale w momencie wprowadzania, szkolenia, obsługiwanie... No, to wymaga dużo większego obciążenia pracą.

Tak jak tutaj mówiliśmy, zanim posiedzenie komisji się rozpoczęło, kwestia wynagrodzeń w kasie... Te wynagrodzenia praktycznie od lat się nie zmieniły. Chciałabym powiedzieć, że np. w placówce w Krasnymstawie przeciętna pensja pracowników ze stażem około dwudziestoletnim była na poziomie 2 tysięcy. Taki pasek mi kiedyś przyniesiono, żebym to zobaczyła...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przez wiele lat podejmowaliśmy różne starania, żeby w jakiś sposób te wynagrodzenia podnieść. Ostatnia podwyżka była chyba w 2009 r. Tak, Panie Dyrektorze?

(Głos z sali: Szesnastym...)

W roku 2009, a później w 2016 r. Ale to były, powiedziałabym, nie tyle podwyżki, co takie wyrównania, regulacja – chodziło o to, żeby te najniższe płace podnieść do poziomu przeciętnych płac. My jesteśmy instytucją bliźniaczą – mniejszą, ale bliźniaczą, bo wykonującą podobne zadania – w stosunku do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, tak więc nasi pracownicy często się z pracownikami ZUS kontaktują, a często bywa tak, że w ogóle pochodzą z tamtego środowiska. Tak że takie duże różnice w płacach nie wpływają korzystnie na... Tak jak mówiłam, na emerytury odchodzi kadra, która już swoje lata przepracowała, ale nowa nie przybywa – jak ktoś się zorientuje, jakie jest obciążenie pracą i jakie są idące za tym uposażenia, no to po prostu nie podejmuje pracy. Chciałabym też powiedzieć, że jak KRUS powstawała, to ówczesne kierownictwo założyło sobie takie jakby... No, założenie było takie: dużo pracy – małe zatrudnienie. I to tak zostało do tej pory. Tak że od lat to zatrudnienie jest, powiedziałabym, na stałym poziomie. Jak kasa przeprowadzała reorganizację – z 49 oddziałów zostało 16 – to zatrudnienie się zmniejszyło o ponad 180 etatów, jak pamiętam.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, a przedmiotowe zadania jako takie zostały. To są takie zadania jak obsługa wypłat świadczeń, obsługa nowych świadczeń, umów międzynarodowych, w tym unijnych, które nas obowiązują, czy dochodzenie należności, co, powiedziałabym, jest coraz trudniejsze. Kasa wykonuje też wiele innych zadań, takich jak chociażby działania prewencyjne w celu utrzymania bezpieczeństwa pracy w gospodarstwie. Ta praca kasy przyczyniła się do spadku wypadkowości o ponad 60% na przestrzeni tych lat – to jest wymierny skutek działań kasy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję pani prezes.

Podnieśliście państwo tutaj dość ważną dla nas kwestię, dotyczącą zmiany liczby beneficjentów, których macie. My jako rolnicy, jako komisja rzeczywiście obserwujemy te zmiany strukturalne, obserwujemy, co się dzieje, i nie spodziewamy się, że będzie przypływ, coraz większa liczba ubezpieczonych. Ta tendencja moim zdaniem będzie jeszcze bardziej spadkowa. Sytuacja, co widzimy, jest taka, że teraz praktycznie tylko kilkoro rolników na kilkudziesięciu lub kilkuset – kiedyś bywało, że na wsiach było ponad 100 gospodarstw – zostaje na wsi. W związku z tym te gospodarstwa stają się coraz większe – nie ma tu o czym mówić – i są obszary wyłączone... Pani dyrektor powiedziała, a pani to potwierdziła, że starszy wiek... No bo ci doczekają emerytury. Mamy problem w tym roku, bo... I ja, i mój związek – RI „Solidarność” też była tu uruchomiona – mówiliśmy o tym, żeby pospieszyli się wszyscy ci, którzy mają możliwość wcześniejszego przejścia na emeryturę i przekazania gospodarstwa, i zrobili to do końca roku. Kto tego nie zrobi, nie uczyni, nie będzie miał możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę. Były zgłaszane wnioski – i nadal są – w Sejmie, i w Senacie, żeby przedłużyć okres przechodzenia na wcześniejszą emeryturę. Do tej pory nie ma takiej zgody, w związku z czym były różne inicjatywy... Wiem, że związek RI „Solidarność” zgłosił do prezydenta inicjatywę, aby przywrócić renty strukturalne – taka ustawa była jeszcze przed wejściem do Unii Europejskiej – tak żeby jeszcze przyspieszyć zmiany pokoleniowe i umożliwić przekazywanie gospodarstw, skoro nie ma...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Witamy pana ministra rolnictwa Rafała Romanowskiego. Już wcześniej pan minister był przeze mnie witany, ale...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, jest usprawiedliwiony.

Chcielibyśmy, że ewentualnie KRUS się temu tematowi przyjrzała, czy nie warto powrócić do systemu emerytur wcześniejszych, tzw. rent strukturalnych. One mogłyby być uruchomione, bo one... Bo ta ustawa jest, istnieje, tylko że po prostu jest martwa, to znaczy została zawieszona. I to jest możliwe. Myśmy takie poprawki nanieśli, one zostały złożone do kancelarii, do pana prezydenta. I tam były już nawet rozpatrywane, brane pod uwagę, ale nie ma jeszcze żadnej decyzji. Ja apeluję, żeby ewentualnie rząd pochylił się nad tym i wziął to pod uwagę. A jeżeli nie chce zrobić czegoś, co proponują organizacje, związki i inne... One

chcą, żeby, powiedziałbym, ten wiek wcześniejszy został przywrócony. Jak pamiętamy, z momentem, w którym weszło w życie wydłużenie wieku emerytalnego... To było do 5 lat. No ale to zlikwidowano i teraz tego nie ma. Stąd nasza propozycja, rolników, że jeżeli nie wydłużenie tego, to przynajmniej powrót do zapisów ustawy, która wcześniej obowiązywała, a teraz jest martwa, dotyczącej rent strukturalnych. To dałoby szybszą wymianę pokoleniową, umożliwiłoby przekazywanie gospodarstw. To tyle co do tego.

Drugi problem, który tutaj był stawiany, to kwestia wynagrodzeń. Pamiętamy, że część budżetu, jeśli chodzi o poprawę sytuacji ekonomicznej pracowników, była zasilana z tzw. funduszu składkowego, czyli z rolniczych środków, bo to my jako rolnicy fundusz składkowy tworzymy. To jest fundusz tylko rolników, bez dotacji z budżetu państwa. Tak że z naszych składek, czyli poprzez fundusz składkowy, dofinansowywaliśmy, można powiedzieć, zasilaliśmy w przypadku części pracowników... Pytanie, czy to dalej ma tak być, czy my rolnicy mamy podwyższać fundusz składkowy, czyli składkę na fundusz składkowy – tych środków jest bardzo niewiele – i czy będziemy podnosić te wynagrodzenia poprzez składki rolników? Taki mechanizm chcemy wprowadzić? A może przed uchwaleniem budżetu będzie propozycja zabezpieczenia większych środków na rzecz wynagrodzeń pracowniczych? Nie ukrywam, że dostaję pisma od związków zawodowych – one są skierowane do komisji i do mnie jako przewodniczącego – z prośbą o to, aby przy okazji omawiania budżetu rozważyć możliwości... Ja wiem, że w Senacie przy okazji uchwalania budżetu trudno o tym rozmawiać, bo to jest prawie finał i niewiele można zrobić. Chcę więc zasygnalizować państwu, żeby wziąć pod uwagę, kiedy budżet... Bo jeszcze nie został uchwalony, ale będzie, w Sejmie. Czy nie warto o te sprawy pracownicze zadbać, pomyśleć, jak to zrobić? Czy ewentualnie to rolnicy mają się składać... Bo to może być tak, jak było do tej pory. Ja jednak uważam, że nie powinniśmy skubać rolników, zmuszać ich, żeby dokładali z funduszu składkowego, tak żeby pracownicy nie zwalniali się, żeby nowi chcieli się zatrudniać. Takie pieniądze, o jakich przed chwilą prezes wspominała, podając przykłady, takie wynagrodzenia są na poziomie, można powiedzieć, najniższego wynagrodzenia, jak tu usłyszałem. Stąd prośba... W związku z tym, że takie pisma ludzie do nas piszą, moim obowiązkiem jest to przekazać w imieniu komisji wam, Panie Ministrze. Chodzi o to, żeby rzeczywiście zastanowić się nad tym. Jak mówiłem, chodzi, po pierwsze, o tzw. wiek emerytalny, o to, czy ewentualnie nie wrócić do tego systemu, do możliwości przekazania gospodarstwa za rentę strukturalną, po drugie, o to, czy nie przywrócić tego wcześniejszego wieku, oraz, po trzecie, o czym już wspominałem na wniosek związków zawodowych, o to, czy nie szłoby ewentualnie jeszcze przy okazji uchwalania tego budżetu... I tu nie chodzi tylko o KRUS. Myśmy tu rozmawiali też na temat instytucji, które zostały przejęte, czyli ośrodków doradztwa rolniczego. O tym była mowa na posiedzeniu komisji i wskazywaliśmy, że to są chyba 2 najbardziej pokrzywdzone instytucje podlegające ministrowi, bo w nich są najniższe wynagrodzenia. Jak usłyszałem

wypowiedzi lekarzy weterynarii – pan minister uczestniczył w tym posiedzeniu komisji – którzy też narzekają, że ich wynagrodzenia jako wysokospecjalistycznej kadry jest za niskie... Ale ja w tej chwili o lekarzach nie chcę mówić, bo to nie ten temat. Kiedy minimalne wynagrodzenie było niższe – pamiętam, że to było około 1 tysiąca zł – a ci mieli 2 tysiące, to oni byli zadowoleni, ale jak dzisiaj najniższe wynosi 2 tysiące 70 bodajże od nowego roku... No, tu pojawia się niezadowolenie, bo są najslabiej wynagradzani. To tyle, co chciałem przekazać o tym, co do mnie, do komisji, do nas senatorów wpływa. Jeśli pan minister chciałby w tej chwili się odnieść do tego lub ewentualnie... O, są pytania z sali.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Wiesław Kilian:

Kontynuując wątek pana przewodniczącego odnośnie do wynagrodzeń, mam pytanie do pana ministra, czy resort pracuje nad ujednoczeniem systemu, siatki płac w przypadku wszystkich instytucji, które podlegają ministrowi. Jak popatrzymy na siatkę płac w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, o której tutaj pan przewodniczący wspominał, i w KRUS, to zauważymy, że ta siatka wynagrodzeń jest różna – wynagrodzenie na tym samym stanowisku inspektora jest w tych instytucjach różne. Czy resort pracuje nad ujednoczeniem siatki płac we wszystkich instytucjach podległych ministerstwu rolnictwa?

I drugie pytanie, dotyczące opłacania składki KRUS. Jeśli chodzi o małżeństwo prowadzące gospodarstwo rolne 50-hektarowe, to każdy z małżonków płaci tę składkę od 50 ha. To jest trochę tak, jakbyśmy sumowali wynagrodzenie małżeństwa ubezpieczonego w ZUS i każde z nich płaciłoby tę składkę nie od własnego wynagrodzenia, tylko od tego zsumowanego wynagrodzenia. Uważam, że to jest niesprawiedliwe. Czy resort rolnictwa planuje prace nad tym, żeby w takim przypadku, jeżeli to jest np. gospodarstwo 50-hektarowe i małżeństwo je prowadzi, każde z małżonków płaciło składkę od połowy wielkości gospodarstwa? Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Ja tylko ad vocem, słowo do wypowiedzi kolegi. Pamiętam, jak w poprzedniej kadencji walczyliśmy o to, żeby tak nie było, zwracaliśmy uwagę na to, że to jest nieodpowiednie i obciąża... Powiem więcej, jeśli idzie o te składki. Przecież pamiętamy, że gospodarstwo rolne, powierzchnia hektarów we spółdzielni... Przy spółdzielni każdy płaci na ten spółdział, a to jest po prostu krzywdzące. Mówiliśmy o tym. No ale jeżeli w tej chwili kolega z Platformy podnosi, że to było złe, to ja się cieszę z tego głosu. To oczywiście głos do rządu.

Proszę, następna osoba. Ktoś prosił... Pan tutaj. I proszę się przedstawić.

Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa w RP Grzegorz Wysocki:

Grzegorz Wysocki, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa w RP.

Pismo, które pan przewodniczący pokazywał, ja wystosowałem do senackiej komisji rolnictwa z inicjatywy i na prośbę związków zawodowych, które istnieją w tej chwili w kasie.

Szanowny Panie Przewodniczący, dużo się mówiło o historii kasy, a zazwyczaj mało się mówi o historiach pracowników tej kasy i zarobkach tych pracowników. Ja zostałem... Powiem inaczej. Ja wożę ze sobą niczym wyrzut sumienia paski płacowe pracowników. Zostałem upoważniony do przekazania tych pasków panu przewodniczącemu. To nie są pracownicy młodzi – to są pracownicy z wieloletnim stażem. O, pierwszy z brzegu: 26 lat stażu pracy – to jest pasek z września – i do wypłaty jest 1 tysiąc 900 zł. No, to są po prostu... To są paski kilkudziesięciu pracowników. Była prośba, żeby przekazać je do Kancelarii Senatu, no bo może senatorowie o tym nie wiedzą.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Dziękuję. Przyjmujemy do wiadomości, natomiast...)

Kolejna sprawa jeszcze...

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Proszę.)

Bardzo przepraszam, jeszcze nie skończyłem.

Liczba pracowników zmalała w ostatnich latach i w tej chwili wynosi niewiele ponad 6 tysięcy 100 osób, ale, tak jak pani prezes mówiła, kolejne zadania są nam przydzielane. Tak że w tym momencie nie powiem, że tych pracowników jest za dużo. W niektórych oddziałach – takie mamy sygnały od pracowników – tych pracowników brakuje. Co więcej, system naboru czasami nie pozwala pozyskać pracowników, bo ze względu na minimalne pensje, jakie są w KRUS, ludzie po prostu nie chcą przychodzić, nie chcą pracować. I to jest problem, który już się pojawia w dużych miastach. Warszawa, Poznań – tu mamy problem z naborem pracowników.

No i ostatnia rzecz. Panie Przewodniczący, najbardziej zabolalo nas – ja mówię w imieniu pracowników, bo byłem wieloletnim pracownikiem KRUS jeszcze do niedawna – to, że w zasadzie z dnia na dzień został obcięty fundusz nagród motywacyjnych. To są nagrody płacone kwartalnie, które w sposób naprawdę znaczący zasilają budżety pracowników. To wyglądało w ten sposób, że... Z jednej strony zgodnie z exposé pani premier Szydło administracja – mówię w tym momencie o KRUS – dostała te 5-procentowe... Ale to się nazywało „regulacje”. Tu nie było mowy o podwyżkach; takie podwyżki by były śmieszne po 6 latach. Gdyby ktoś powiedział: macie 5% podwyżki po 6 latach... Tu nawet mowy nie było o tym, żeby zastosować tę definicję. Jak mówię, to były regulacje. No ale zadziałała ta, że tak powiem, kosa. Prawda? W tamtym roku z jednej strony dostaliśmy około 1% podwyżki, dokładnie 1,3%, co miało niwelować inflację, wskaźnik inflacji, no ale z drugiej strony prawie 65% funduszu motywacyjnego,

tego zasilającego budżety pracowników KRUS, zostało przez ministra finansów zablokowane. I to nie jest tak, jak pan przewodniczący powiedział, że to rolnicy się na to składają. Fundusz płac i fundusz nagród motywacyjnych to są mechanizmy, które są zapisane w ustawie – zarówno w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników, jak i w ustawie, która dotyczy właśnie funduszu składkowego. Fundusz składkowy tak jakby zasiliał ten fundusz motywacyjny, był wydzielany, był uruchamiany przez prezesa w porozumieniu z przewodniczącym rady rolników. No ale tutaj zadziałała kosa ministra finansów. Powiem szczerze, że pracownicy to bardzo odczuli. No, my naprawdę czujemy się jak pracownicy drugiej kategorii. Niech pan przewodniczący zauważy, że ZUS – wiem to od pani Beaty Nowak... przewodniczącej Związku Zawodowego Pracowników ZUS – w tym roku dostał 2 transze podwyżek do pensji zasadniczych, niezależnie od wskaźnika inflacji. I nikt im nie zdjął funduszu premiowego. W tej chwili na podstawowe stanowisko w ZUS jest ponad 600 zł więcej niż na stanowisko pracownika kasy. Ja powtarzam słowa pracowników: czujemy się jak pracownicy drugiej kategorii. Oni zaczynają odchodzić... Chwalą aktualny rząd za to, że zmniejszył ten wiek emerytalny, bo jest możliwość przejścia na emeryturę i ucieczki od tej ciężkiej, naprawdę ciężkiej pracy, która dużo kosztuje tych pracowników, ale... Stąd moja gorąca prośba, żeby... My pukamy do wszystkich drzwi – zapukaliśmy także do drzwi pana senatora – żeby wskazano nam drogę, sposób, w jaki możemy pracownikom pomóc. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Najwłaściwszym adresatem jest pan minister rolnictwa, który nadzoruje, który tworzy budżet rolnictwa, uzgadniając go z ministrem finansów. W związku z tym adresat jest bardzo dobry. Mamy tu dzisiaj pana ministra, który ma w tym znaczący udział, rozeznanie, czy można znaleźć w budżecie większe środki na wynagrodzenia, czy nie. Ja tu już sygnalizowałem, że jesteśmy przed uchwaleniem budżetu i jeszcze można próbować. Ja wielokrotnie mówiłem nie tylko o waszej instytucji, ale i o innych instytucjach, które rzeczywiście wymagają zwiększenia nakładów. Rolą moją jako przewodniczącego jest wskazywanie, przekazywanie waszych informacji, jak również informacji państwa senatorów, którzy będą głosować nad budżetem. A wcześniej to posłowie będą przyjmować budżet. Jeśli w budżecie będzie tyle i tyle środków, no to pani prezes wykona tylko tyle zadań, na ile będzie miała środki. No, inaczej nie zrobi – będzie musiała zarządzać tak, jak budżet pozwala.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę?

(Zastępca Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Janina Pszczółkowska: Ja tylko gwoli uzupełnienia...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To może jeszcze 2 pytania, a później komentarze, wypowiedzi.

Proszę, Panie Senatorze. A później pan senator.

Senator Waldemar Bonkowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze!

Mój poprzednik wyczerpał temat, na którym chciałem powiedzieć, ale będę jak mantrę powtarzał za każdym razem, że firma KRUS się rozjedzie przy tych nędznych zarobkach. Chodzi o to, żeby ten fundusz składkowy, który jeszcze w ubiegłym roku wynosił 23 miliony, to znaczy nie fundusz składkowy, tylko fundusz motywacyjny, który jest odpisem z funduszu składkowego... Jeśli się mylę, to pani prezes mnie poprawi. To nie są pieniądze budżetowe, ale okazuje się, że minister finansów musi dać zgodę na to, żeby można było ten fundusz uruchomić. Jak mówię, to były 23 miliony, a w tej chwili to jest 8 milionów. Mimo tych nędznych zarobków ludzie dalej pracowali w KRUS, bo jeśli co kwartał dostali jakąś premię, a to się potem uśredniło, to dawało to jakiś tam poziom... Ludzie wiekowi dalej będą tam pracować, ale nowego naboru nie będzie, bo nikt nowy tam nie przyjdzie – nawet jeśli 3 tysiące zł się zaproponuje na dzień dobry, to i tak żaden młody nie przyjdzie. A ten, kto tam już pracuje, będzie dalej pracował. Panie Ministrze, więc jest taka prośba, już po raz któryś, bo kto jak nie wy ministrowie możecie się zwrócić do pana premiera, który pozostał ministrem finansów, by dał zgodę, tak żeby się firma KRUS nie rozleciała – bo nie będzie komu obsługiwać – na odblokowanie tego funduszu motywacyjnego. Żeby to chociaż było na tym poziomie, który był w roku 2016 czy 2015. Ja już nie mówię o podwyżce, o 23 milionach, które nie są pieniędzmi budżetowymi. To jest odpis z funduszu składkowego, to idzie z funduszu składkowego. I tylko o to... Ale trzeba się do ministra Morawieckiego o to zwrócić. My rozmawiamy o tym od dłuższego czasu, ale nic się w tym kierunku nie dzieje. Dziękuję.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Ja rozumiem, że pan senator jest członkiem rady KRUS i na spotkaniach rady o tym dyskutujecie. Rada chyba przekazała takie stanowisko panu ministrowi. Tak?)

Rada przekazuje swoje stanowisko do ministerstwa, ale do dziś nie mamy odpowiedzi, co dalej ministerstwo... Nie wiemy, czy ktoś z ministerstwa się zwrócił do pana ministra Morawieckiego. Nie wiem, czy boicie się do niego pójść... Gdybym ja miał taką możliwość, to ja bym poszedł, ale dzisiaj to łatwiej do papieża się dostać niż do pana Morawieckiego. A wy się przecież spotykacie na posiedzeniach rządu.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę, jeszcze pan senator. A potem będziemy udzielać odpowiedzi.

Senator Józef Łyczak:

Panie Ministrze! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Żle się składa, że w tym okresie przedświątecznym otrzymujemy same złe informacje – od tego bym zaczął. Pierwsza zła informacja – otrzymaliśmy ją od pani dyrektor

– jest taka, że średnie świadczenie dla rolników wynosi 1 tysiąc 74 zł. Może to wystarczało kiedyś, kiedy na wsi były rodziny wielopokoleniowe, kiedy syn utrzymywał starszego ojca itp. Ale dziś, jeśli ten rodzic, który przekazuje gospodarstwo, ma się z tego utrzymać samodzielnie... No, to są stawki głodowe.

Kolejna sprawa, o której tu dziś mówimy, to płace dla pracowników. Na posiedzeniu komisji, na którym było sprawozdanie z działania agencji restrukturyzacji, były podobne uwagi, że pracownicy otrzymują takie stawki, z których trudno pokryć potrzeby pracownicze. A w podobnej agencji, wówczas agencji nieruchomości, w bardzo wielu przypadkach te wynagrodzenia były dwukrotnie wyższe. Myślę, że pan minister odpowie, gdzie leży tego przyczyna, kto, że tak powiem, zabiegał o to, że te płace są tak niskie.

I ostatnie moje pytanie. Zawsze wytykane jest rolnikom, że... Jak wysokie są w tej chwili dopłaty z budżetu do KRUS? Być może pan minister ma również informację, ile do ZUS dopłacamy, bo to byłoby bardzo istotne porównanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Jeśli można prosić pana ministra o udzielenie w tej chwili odpowiedzi...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski: Na początek poproszę panią prezes o wypowiedź, a ja za chwilę odpowiem.)

Proszę.

Zastępca Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Janina Pszczółkowska:

Ja gwoli uzupełnienia wypowiedzi pana Wysockiego chciałabym powiedzieć tak. W 2016 r. istotnie miała miejsce regulacja, ale i była istotna podwyżka, bo KRUS dostała, i to dzięki wsparciu pana ministra, na to środki. 34 miliony KRUS dodatkowo wtedy dostała i to było przeznaczone częściowo na regulację, częściowo na podwyżki. I to była ostatnia, jaką KRUS dostała...

Było tutaj pytanie odnośnie do dotacji budżetowej. Ja bym powiedziała tak. Od lat różnie ta dotacja się rozkłada. Jeżeli chodzi... Na przestrzeni lat, co najmniej od 5 lat udział dotacji do kasy, jeżeli chodzi o PKB, jest niezmienny, a w ostatnim roku wykazuje tendencję malejącą. Nie możemy jednak patrzeć na to, traktować tego jako dotacji do kasy, tylko jako dotację do funduszu emerytalno-rentowego. Ta dotacja do funduszu emerytalno-rentowego jest na poziomie 86–87%, a więc mniej więcej na takim poziomie, jaki jest w różnych krajach europejskich, gdzie są odrębne systemy emerytalne. Jeżeli jeszcze uwzględnimy, że rolnicy przekazali 2 miliony ha na rzecz Skarbu Państwa, a więc, powiedziałabym, wykupili sobie świadczenia emerytalne, to można by powiedzieć, że ta dotacja jest jeszcze na niższym poziomie. Oczywiście ta dotacja obejmuje zadania zlecone przez państwo, które

KRUS i tak musi wykonywać. To powoduje zwiększenie tej kwoty o ponad 2 miliardy.

(Głos z sali: A jaka to jest kwota?)

19 miliardów dotacji. Nie, 17 miliardów...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Dziękuję serdecznie za te pytania. Panie Senatorze, nikomu nie brakuje odwagi do dyskusji z ministrem, premierem Morawieckim, w zakresie systemu motywacyjnego, czyli utrzymania tego poziomu 22 milionów, tak więc proszę takiego zarzutu nie czynić ani stronie rządowej, ani Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Jak pan senator prześledzi ścieżkę przyjmowania budżetu, to zauważy, że poprawka dotycząca systemu motywacyjnego, podniesienia tej kwoty do 22 milionów, była z mojej strony zgłaszana praktycznie na każdym możliwym etapie. Kolejnym etapem będzie drugie czytanie w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej. Oczywiście ze swojej strony... Ten zakres będzie podtrzymany i ja będę to podnosił. To było dyskutowane i z przewodniczącym sejmowej Komisji Finansów Publicznych, i ze stroną rządową, czyli z panią minister Czerwińską i z panem premierem Morawieckim. Tak więc czynienie nam zarzutu, że my nie czynimy jakichkolwiek kroków dotyczących utrzymania tego poziomu, dotyczących decyzji ministra finansów w tym zakresie, jest naprawdę niezasadne.

Kolejna rzecz, wynagrodzenia w instytucjach podległych ministrowi rolnictwa czy też nadzorowanych przez niego. Projekt ustawy budżetowej na rok 2018 zakłada podwyżki w przypadku 2 instytucji: inspekcji jakości handlowej oraz Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Chodzi o urealnienie tych wynagrodzeń, podniesienie do poziomu minimalnego wynagrodzenia. W tym zakresie, jeżeli chodzi o te 2 inspekcje, w pierwszym czytaniu w Komisji Finansów Publicznych... To zostało podjęte. A jeżeli chodzi o urealnienie w sensie takim, o jakim pan senator, pan wiceprzewodniczący mówił, pytając, czy pracujemy nad urealnieniem siatki wynagrodzeń, to stwierdzam, że nie podejmujemy takich działań, żeby ujednolicić siatki wynagrodzeń w przypadku wszystkich instytucji podległych ministrowi rolnictwa czy też nadzorowanych przez ministra rolnictwa. Każda z tych instytucji posiada swój regulamin wynagrodzeń i w ramach tego regulaminu, ale i oczywiście w ramach środków budżetowych przyznanych w ramach ustawy budżetowej, działa.

Jeżeli chodzi o zakres podwyżek w przypadku Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, to nie ukrywam, że moja skromna osoba czyniła silne starania pod koniec 2015 r., czyli w ramach prac nad ustawą o budżecie na rok 2016... I tam znalazły się pieniądze, w kwocie 34 milionów, właśnie na regulowanie tych wynagrodzeń. Nie ukrywam, że jeżelibyśmy byli wtedy mniej stanowczy i te pieniądze w tym roku były mniejsze, to mielibyśmy szansę na kolejną pulę pieniędzy, np.

w ustawie budżetowej na rok 2018, i te podwyżki zostałyby przewidziane. Niestety, to znaczy dla mnie stety, bo uważam, że jeżeli nam się udało wtedy wydrzeć z budżetu państwa taką sumę pieniędzy – te podwyżki w tym czasie były na poziomie około 5%... Naprawdę nie czynię sobie z tego zarzutu – wydaje mi się, że to było działanie adekwatne do sytuacji. Wsparcie ze strony ówczesnego ministra Szałamachy nie było wtedy jakoś bardziej dyskutowane.

Wracając do przeciętnego świadczenia rolniczego, mającego wartość 1 tysiąca 73 zł, chcę powiedzieć, Szanowni Państwo, że tu należy pamiętać o jednej bardzo istotnej różnicy, która się pojawiła przy okazji, że tak powiem, urealnienia wieku emerytalnego. Pan senator podnosił tę kwestię wieku emerytalnego. Był taki minister rolnictwa i rozwoju wsi, minister konstytucyjny, pochodzący z północno-wschodniej części województwa mazowieckiego, który stwierdził bardzo wyraźnie: po co rolnikowi emerytura, skoro on i tak, i tak w gospodarstwie rodzinnym pracuje do końca życia, tak więc czy on będzie miał emeryturę w wieku 55 lat, czy w wieku 67 lat, to nie czyni żadnej różnicy. My zgodnie z projektem prezydenckim ten wiek obniżyliśmy do wieku powszechnego, a po długich negocjacjach z panią minister Rafalską i z panem ministrem Morawieckim urealniliśmy najniższe świadczenie, jeżeli chodzi o KRUS i ZUS. Teraz to prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego ogłasza najniższe świadczenie w przypadku ubezpieczonych w KRUS. A więc nie jest tak, jak to było do tej pory, że prezes ZUS robił to odnośnie do całego systemu zabezpieczenia społecznego w Polsce. To świadczenie minimalne też wzrosło – do poziomu 1 tysiąca zł. Do tej pory, praktycznie od początku istnienia Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, nikt takiego działania nie podjął. Tak więc naprawdę czynię honor... Serdecznie dziękuję za wsparcie pani minister Rafalskiej i panu premierowi Morawieckiemu, za to, że te pieniądze w budżecie państwa się znalazły i te świadczenia zostały urealnione w przypadku obu systemów zabezpieczenia społecznego w sensie takim, że to minimalne świadczenie wzrosło do wartości 1 tysiąca zł brutto.

Tak jak powiedziałem, nie wycofam się z propozycji zmiany budżetowej dotyczącej podniesienia do 22 milionów środków z systemu motywacyjnego, tym bardziej że mam świadomość, iż jest to z odpisu, m.in. z funduszu składowego i na podstawie ustawy o finansach publicznych. Proszę nie czynić nam, ministrowi Jurgielowi czy też mojej osobie, zarzutu, że nie podejmujemy w tym zakresie żadnych działań. Decyzja... Projekt budżetu zakładał taki a nie inny zakres tego finansowania systemu motywacyjnego. My ze swojej strony na każdym możliwym etapie będziemy tę kwestię podnosić, będziemy na ten temat dyskutować przy okazji kolejnych czytań w Sejmie czy też już w Senacie. Ta kwestia, jeśli chodzi o naszą stronę, na pewno nie pozostanie bez echa.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Pan senator Bonkowski.

Senator Waldemar Bonkowski:

Panie Ministrze, proszę nie nadinterpretować mojej wypowiedzi. Ja w żadnym wypadku nie powiedziałem, że wy nic nie robicie, i nie zarzucałem niczego panu i panu ministrowi Jurgielowi. Ja tylko chcę po prostu zwrócić uwagę, że poprawek do budżetu i do innych rzeczy idą tysiące. Ja mam tylko prośbę, żeby pan przekazał, poprosił pana ministra Jurgiela, jak się spotkacie na posiedzeniu Rady Ministrów, żeby w takiej bezpośredniej rozmowie zasygnalizować panu Morawieckiemu tę sprawę. Bo tych poprawek... Ja wiem, że wy składacie poprawki na posiedzeniu każdej komisji, tak jak pan powiedział, czy sejmowej, czy senackiej, że to podnosicie, ale tych poprawek są tysiące. To trwa zbyt długo i nic z tego nie wynika. Trzeba dodatkowo w bezpośredniej rozmowie panu Morawieckiemu powiedzieć na spotkaniu Rady Ministrów, gdzie pan minister się spotyka... Mam nadzieję, że to czyni, a jak nie... Za każdym razem trzeba mu to po prostu mówić, tak żeby...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski: Panie Przewodniczący...)
...zasygnalizować mu...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Panie Senatorze, zapewniam pana, że konstytucyjny minister rolnictwa i rozwoju wsi, pan Krzysztof Jurgiel, przedstawił tę uwagę bezpośrednio panu premierowi Morawieckiemu. Ja osobiście kilkakrotnie ten postulat podnosiłem, wnosilem to nie tylko do premiera Morawieckiego, ale i m.in. do szefa komitetu stałego, czyli do pana ministra Henryka Kowalczyka. Z panią minister Czerwińską jesteśmy w stałym kontakcie. Tak że z naszej strony podejmowane są wszelkiego rodzaju zabiegi, wybiegi, aby ten budżet systemu motywacyjnego był na poziomie 22 milionów zł. Nie chcę czynić tutaj żadnej ze stron zarzutu dotyczącego umotywowania... Nie wiem, dlaczego w Ministerstwie Finansów nadal... Bo z ich statystyk wynika, że średnie wynagrodzenie w ZUS i KRUS wcale nie tak odbiega... to znaczy nie ma tu aż tak istotnej różnicy.

Inny zarzut, który nam czyni Ministerstwo Finansów, dotyczy kwestii dodatkowych etatów, które się pojawiły w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, dodatkowego zatrudnienia na przestrzeni lat 2007–2015. Stąd m.in. wzrost funduszu wynagrodzeń w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Automatycznie przełożyło się to na brak możliwości podniesienia płac... W 2015 r., tak jak wspominałem, pojawiły się dodatkowe 34 miliony na to, aby uregulować płace, jeżeli chodzi o Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Postulaty, które zgłasza strona związkowa, nie są zgłaszane tylko i wyłącznie przewodniczącemu Chróścikowskiemu – te postulaty docierają także do nas do ministerstwa rolnictwa, w tym bezpośrednio do mnie. Ja ze swojej strony będę czynił wszystko... W ramach prac

nad kolejną ustawą budżetową będziemy podejmować wszelkie możliwe działania dotyczące właśnie urealnienia wynagrodzeń, czyli podniesienia wynagrodzeń w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

(Senator Waldemar Bonkowski: Panie Ministrze, jeśli tak jest, to ja bardzo dziękuję. No ale skoro to nie przynosi skutku, to... Nie wiem, może na spotkaniu klubu będę musiał z panem prezesem rozmawiać, żeby może wpłynął na pana ministra, jeśli to nie przynosi skutku.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Proszę, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa w RP Grzegorz Wysocki:

Odpowiedź na słowa pani prezes Pszczółkowskiej, która poruszyła sprawę podwyżek. Ale to nie były podwyżki – to były regulacje. Pani dobrze wie, że zmiana struktury nastąpiła w 2010 r., ale za tym nie poszły żadne pieniądze. Dopiero w 2016 r. myśmy wyrównywali płace zasadnicze na stanowiskach w poszczególnych placówkach. I dlatego to się nazywało: regulacja. W przypadku niektórych pensje się podwyższyły, ale była część pracowników, których pensje pozostały bez zmian. Różnica płac na tych samych stanowiskach w sąsiednich placówkach wynosiła nawet 500 zł i trzeba było coś z tym zrobić, bo to było wręcz nieetyczne wobec ludzi, którzy wykonywali te same zadania.

Panie Ministrze, widzieliśmy założenia ustawy budżetowej na przyszły rok. Z tego, co ja wiem, co się orientuję, wynika, że jeśli chodzi o fundusz płac pracowników KRUS, to nie było żadnej podwyżki, nawet o tę kwotę planowanej tutaj inflacji. Tak że to się robi dla nas trochę smutne... Pamiętam, że jeżeli jakkolwiek kryzys dotykał nasze państwo, to zamrażali nam płace. Od 2005 r. myśmy, że tak powiem, byli tak zamrożeni, że jak dostaliśmy w 2009 r. te pierwsze regulacje, to nie mogliśmy uwierzyć, że coś takiego się stało. Ale to było wtedy na interpelację posła Grada... I się okazało, że pieniądze się znalazły w ciągu 2 miesięcy. Mówię to à propos tego, co pan minister mówił teraz. Pamiętam, że w październiku jeździliśmy z prezesem Uliaszem, wówczas wiceprezesem, do posła i prosiliśmy o taką interpelację. Ta interpelacja pojawiła się w listopadzie albo w październiku. No i okazało się, że w budżecie znalazły się duże środki na tę pierwszą regulację. Tak że jest nadzieja, że gdybyśmy

byli w stanie teraz w jakiś sposób zainterweniować – pan minister oczywiście – to mogłoby się udać.

I ostatnia rzecz. Mam przed sobą siatki płac... O tym było wspomniane przez pana przewodniczącego i przez pana senatora, który siedzi obok mnie. Ja podam tylko jedną pozycję. To jest siatka płac KRUS i siatka płac Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Stanowisko: starszy specjalista. Jeśli chodzi o KOWR, to wynagrodzenie takiej osoby wynosi od 4 tysięcy do 8 tysięcy – tak jest w siatce, czyli ona nie może dostać mniej – a jeśli chodzi o KRUS, to wynosi ono od 2 tysięcy 600 zł do 3,5 tysiąca. I to jest dopiero nieetyczne. Dlatego wychodzi z nas troszeczkę taka złość, czujemy pewną niemoc, bo próbujemy od wielu, wielu lat zrobić coś, żeby... Chodzi m.in. o urealnienie tej siatki. Ostatnio chyba 2 lata temu była urealniana, ale to były śmieszne pieniądze. Wiadomo, że myśmy pieniądze w ramach tych regulacji dostali niewielkie. I dlatego naprawdę bardzo liczymy na to, że coś z tym w końcu da się zrobić. Przyszły rok jest rokiem wyborczym i może się zrobić, no, tak nieprzyjemnie, bo rolnicy w jakiś sposób również będą oddziaływać... Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Więcej pytań nie ma.

Czy pan minister i pani prezes chcieliby coś dodać? Jeśli nie... Znamy wnioski, jakie wynikają z tej dyskusji. Pan minister podziękował za pytania, za te wszystkie uwagi, i chętnie się do nich odniósł. Jak powiedział, czyni i będzie czynił to, co jest możliwe, żeby te państwa uwagi zostały uwzględnione. No, oczywiście są apele, jak zawsze w komisji, żeby wyjaśniać różne sprawy, żeby podnosić różne kwestie i żeby rząd skutecznie brał pod uwagę wszystkie opinie, które tu padają.

Skoro nie ma więcej pytań, nie ma potrzeby zabierania głosu, to bardzo dziękuję za obecność panu ministrowi, pani prezes i wszystkim gościom, oczywiście także państwu pracownikom, związkowcom, którzy zechcieli do nas przyjść, jak również państwu senatorom. To właściwie był wniosek państwa związkowców, żeby Senat zajął się tą sprawą.

(Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa w RP Grzegorz Wysocki: Za to bardzo dziękujemy – za przyjęcie i wysłuchanie nas.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dziękuję.

W związku z tym, że wyczerpaliśmy porządek obrad, zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jeszcze raz dziękuję wszystkim.

Kancelaria Senatu
Opracowanie:
Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów
Druk i łamanie:
Centrum Informacyjne Senatu, Dział Edycji i Poligrafii,